

dr Mariola Tracz

Zakład Dydaktyki Geografii
Akademii Pedagogicznej w Krakowie

Uwagi o założeniach wstępnych nowej podstawy programowej

Uwagi wstępne

Opublikowane na stronie internetowej Instytutu Spraw Publicznych wstępne założenia projektu nowej podstawy programowej wskazują, że Zespół je opracowujący będzie dokonywał zmian na drodze ewolucyjnej. Zamiar ten jest godny poparcia, bowiem prowadzi do zachowania ciągłości w kontynuacji dzieła modernizowania założeń programowych zachodzących w oświacie polskiej po 1989 roku, a tym samym stwarza nadzieje na życzliwe przyjęcie nowych podstaw przez nauczycieli- w praktyce realizujących wprowadzane zmiany.

Wydaje się, iż włączenie do pracy Zespołu nowych podstaw osób od dawna interesujących się reformą programową, a zwłaszcza osób, które pracowały nad obowiązującymi „Podstawami programowymi ...”, dodatkowo gwarantowałyby zachowanie ciągłości prac. Nie myślę tu o automatycznym włączaniu wszystkich osób opracowujących podstawy z danego przedmiotu czy ścieżki edukacyjnej ale o pojedynczych osobach. Umożliwiłoby to uniknięcie powtarzania błędów i trudności, na które napotyka się przy wypracowywaniu założeń. Myśl ta nasunęła mi się przy studiowaniu listy osób, które podjęły się trudu tworzenia nowych podstaw z dziedziny przyrodznawstwa, do której włączono przedmiot – geografię. Być może, że osoby opracowujące aktualnie obowiązujące podstawy nie podjęły wyzwania i nie zadeklarowały swojego udziału w pracach nowego Zespołu?

Koncepcja wprowadzenia $\frac{3}{4}$ obligatoryjnych i $\frac{1}{4}$ uzupełniających treści kształcenia jest rozwiązaniem pożądanym, ale w praktyce trudnym do wykonania. Zespół przygotowujący nowe podstawy zapowiada wykonanie tego zadania, m.in. na drodze szczegółowego rozpisania- według przyjętej koncepcji zapisu - treści. Wiele wskazuje na to, iż będzie to trudne zadanie, ponieważ kilku przedstawicieli danego przedmiotu/ na ogół 4 osoby/ będzie decydowało o ustaleniu, które treści uznać za podstawowe, a które za rozszerzenie, bo czasu na konsultacje będzie mało.

Trudno się jednoznacznie wypowiadać w tej kwestii, gdyż przedstawione założenia nie są poparte konkretnymi przykładami, intencja Zespołu nie została jasno sformułowana w

założeniach wstępnych nowej podstawy programowej prezentowanych na stronie internetowej ISP, ani w referacie prof. Konarzewskiego podczas seminarium 16.09.br. w Warszawie.

Czy ta koncepcja nie przerodzi się w znaczne scentralizowanie procesu kształcenia ?

Niesłusznie geografię zaklasyfikowano do dziedziny przyrodznawstwa

Dla współczesnego człowieka istotne jest poznanie faktów zjawisk i procesów wynikających z gospodarowania człowieka w środowisku przyrodniczym wraz z jego konsekwencjami w różnym wymiarze przestrzennym. Środowisko przyrodnicze jest tłem do wyjaśniania tych zależności w różnych regionach na świecie.

Zakwalifikowanie geografii do dziedziny przyrodznawstwa sztucznie zawęża treści poznania geografii w szkole do aspektu wyłącznie przyrodniczego /geografii fizycznej/ zupełnie pomijając treści społeczno-gospodarcze /geografii humanistycznej/. Dzisiaj nauczanie geografii nie może się sprowadzać wyłącznie do zapoznania z nazwami rzek, miast itp., ale powinno zmierzać do wyjaśniania wybranych rzeczy, zjawisk, procesów i prawidłowości ukazujących zmiany w gospodarowaniu człowieka na Ziemi.

Zespół opracowujący nową podstawę programową powtórzył błąd poprzednich twórców podstawy umieszczając geografię w grupie przedmiotów przyrodniczych. Przyjęte przez zespół kryterium, a nie znane szerszemu ogółowi geografów i nauczycieli geografii, włączenia geografii do dziedziny przyrodznawstwa jest błędem. Odbiega również od przyjętych rozwiązań w innych krajach, gdzie geografia jest samodzielnym przedmiotem niewłączonym do żadnej grupy przedmiotów (np. Anglia i Walia, Austria, Niemcy, Australia, USA) lub włączonym do grupy przedmiotów społecznych (np. Hiszpania, Włochy).

Geografia jako samodzielny przedmiot w planach nauczania dla gimnazjum i szkoły średniej kończącej się maturą powinna się znajdować pomiędzy historią a wiedzą o społeczeństwie, a nie tak jak to zostało ujęte w propozycji Zespołu w dziedzinie przyrodznawstwa. Liczba godzin przeznaczona na realizację przedmiotu powinna w gimnazjum wynosić tyle samo co historii, tj. 5/4, a w szkole średniej 5/3/6, według zaproponowanego przez Zespół planu nauczania..

Natomiast w zasadniczej szkole zawodowej powinna być w dziedzinie przedmiotów – wiedza o społeczeństwie w wymiarze 1/3/4. Za takim umieszczeniem geografii przemawia m.in. fakt, iż przedmiot szkolny – podstawy przedsiębiorczości- usytuowano właśnie w tej grupie. Wiele treści z podstaw przedsiębiorczości jest silnie zintegrowanych z treściami geograficznymi (np. funkcjonowanie rynku i gospodarki rynkowej, przedsiębiorstwo w gospodarce rynkowej, rynek pracy i bezrobocie).

Niesłusznie z edukacji interdyscyplinarnych do geografii przypisano tylko edukację ekologiczną, a nie umieszczono w niej także edukacji regionalnej

Trudno wyobrazić sobie poznawanie regionu, jego dziedzictwa kulturowego bez poznawania aspektów przyrodniczych i istniejących w nim elementów kultury materialnej i duchowej, które wykazują ze sobą istotne powiązania. Uczeń powinien je odkrywać i badać całościowo, a nie tak jak jest sugerowane oddzielnie, środowisko przyrodnicze na geografii /zaliczonej do grupy przyrodoznawstwa/, a aspekty kulturowe tylko na przedmiotach z dziedziny społecznej. Rysuję się w tym założeniu wyraźna sprzeczność, zaprzeczenie deklarowanej spójności.

Włączenie także edukacji regionalnej do geografii daje uczniowi możliwość poznania regionu, w którym mieszka i porównania go z innymi regionami na świecie, powoduje to wzbogacenie jego wiedzy i kształtowanie postaw patriotyzmu i otwartości na inne kultury. W Międzynarodowej Karcie Edukacji Geograficznej (1992) jedną z koncepcji kształcenia geograficznego wskazuje na konieczność organizowania treści nauczania wg studiów regionalnych. Studia regionalne odnoszą się do następujących obszarów „...*środowisko lokalne, ojczysty region, ojczysty kraj, ojczysty kontynent, inne części świata i grupy regionalne, świat, struktury globalne*”. Wskazane jest zatem umieszczenie przy nauczaniu geografii nie tylko edukacji ekologicznej ale także edukacji regionalnej.

Przedstawione projekty planów nauczania /tab. 1-5 / zawierające nazwy przedmiotów i liczbę godzin są zaprzeczeniem głoszonej zasady spójności. Cechy zastosowanej idei spójności daje się zauważyć na I etapie szkoły podstawowej oraz w zasadniczej szkole zawodowej. Natomiast zupełnie niewidoczna jest ona w gimnazjum i szkole średniej kończącej się maturą.

Uczeń kończący II etap szkoły podstawowej /kl.IV-VI/ raczej nic nie będzie wiedział o świecie, kontynencie na którym mieszka, bowiem z przedstawionego zapisu wynika, że na „przyrodzie” z włączoną edukacją ekologiczną i edukacją zdrowotną zapozna się wyłącznie z aspektem przyrodniczym otaczającej go rzeczywistości, a na zajęciach z „historii i społeczeństw” pozna tylko zintegrowaną wiedzę o Polsce i jej przeszłości z elementami edukacji regionalnej. Czy to zaspokoi zainteresowanie ucznia szeroko rozumianym światem, innymi krajami, narodami?

Dla zwiększenia spójności proponuję wprowadzenie na tym poziomie nauczania przedmiotu o nazwie „wiedza o społeczeństwie”(zamiast historia i społeczeństwo) obejmującego zintegrowaną wiedzę o Polsce, Europie i świecie, zawierającego edukację regionalną i

wychowanie do życia w rodzinie w podanym wymiarze godzin –5/4. Powinna nastąpić tu integracja treści z historii i geografii oraz wymienionych edukacji interdyscyplinarnych. Do j. polskiego wprowadzić elementy wiedzy o kulturze i wymienioną edukację medialną.

W gimnazjum i szkole średniej kończącej się maturą wyraźne jest pogrupowanie przedmiotów według dyscyplin naukowych, co w małym stopniu pozwala na integrowanie treści nauczania. Nie jest czytelna na poziomie gimnazjum intencja wydzielenia osobnego przedmiotu „technika” i „technologia informacyjna”. Należy z tego zrezygnować i kontynuować nazwę przedmiotu taką jak w szkole podstawowej- „technika i technologia informacyjna”, tym bardziej że w szkole średniej występuje informatyka /technologia informacyjna.

Podobnie niejasne jest wprowadzenie do szkoły średniej przedmiotu o nazwie „wiedza o kulturze/ wiedza o filmie i kulturze audiowizualnej/ filozofia/ psychologia”. Wiedza o kulturze, wiedza o filmie i kulturze audiowizualnej i filozofia jako edukacje interdyscyplinarne powinny być włączone do j. polskiego.